MONITOR

Na Rok Pańſki 1779.

Num: LI.

Dnia 26 Czerwca.

Nec DEUS interſit, niſi dignus vindice nodus inciderit.

Hor: de Art: Poet.

ZDaie ſię bydź nie odſtępnym cnoty przywileiem powſtawanie przeciw zdrożnościom ludzkim, i ieſt wprawdzie; ale ta żarliwość, gdy za granice roſtropności wychodzi, rownym złemu

naganionemu wyſtępkiem ieſt.

Drugi narod cnotliwych (ieźli ſię ich tylko tak nazwać godzi) bywa ten, iż czynią ſię bydź konfidentami wyroków Opatrzności, i cokolwiek ſię na świecie dzieie, umieią temu dać przyczynę wziętą z niedościgłych Sądów Boſkich. Ci to ſą, których co moment tak o bliźnim mowiących ſłyſzyſz; *Pan Bòg za to ſkarał; nie na dobre mu to wyidzie co ma; nie długo ſię będzie tym cieſzył co zyſkał.*

Niemaſz większego przeciw miłości bliźnich wykroczenia, iak kiedy dolegliwość cudzą ukaraniu Boſkiemu przypisuiemy. Ten nie ſzczęśliwy ktòry ſię za cel gniewu Bożego oſądzonym bydź czuie; tą samą myślą daleko ieſzcze nieſzczęśliwſzym ieſt; ci zaś ktòrzy z tą impreſſyą na niego ſię zapatruią, czuią wſtręt od politowania, nayoſtatnieyſzey w utrapie-

pieniu pociechy.

Mianować wſzyſtkie ktòre ſię przytrafić mogą dolegliwości karą Boſką ieſt to nie mieć dobrego gruntu Religii, ktòra z przyrodzenia ſwoiego, ieżeli wſzyſtkich zarowno kochać, toć dobrze o każdym trzymać każe. Nie ieſt rzecz podobna, aby miłość Boża dziczyła ſerca ludzkie, ale złość naſza wydyſtilowana chce pociągać Religią pod ſwoy humor, ktòry ſkażony namiętnościami, ſprawiedliwość okrucieńſtwem, emulacyą zazdrością, roſtropność zdradą, pokorę podłością, żarliwość zrzędą, cnotę hipokryzyą, pobożnie nazywać umie, i na to tylko Imienia Bożego zażywa, aby ſzkodził śmiertelniey.

Leoniſſa wzgardziła Swiatem; i lubo w mieście mieſzka, nie nowin, ale iak ſama powiada, dzwonòw tylko od głosu ſłucha; ieżeli

ſię

ſię zaś iey kiedy trafi zſtąpić na padoł świeckiey marności, widzi wſzędzie obrzydliwość ſpuſtoſzenia, i że daley iey ſłòw miſtycznych użyię, ięczy z Jeremiaſzem nad obalinami miaſta Swiętego. Wdaćże ſię z nią w ſzczegulnieyſze tak zbawienney boleści przyczyny? ażci ſię pokazuie oczywiście, iż mniemana abnegatka wie coś więcey niż o dzwonach, i ledwo nie wymownieyſza nad Jeremiaſza, nayſkrytſze ſąſiadòw, ſąſiadek awantury rozpowieda, uczynkom oboiętnym umie dać glanc iadowity, wzruſzenia nayſkrytſze potrafi tłumaczyć; zgoła nie wiem czyli to z mniemanych rewelacyi, czyli z powieści podobnych ſobie osòb, czyli z uſtawicznego doświadczenia do tego ſtopnia doſkonałości przyſzła, iż naymnieyſzym przypadkòm umie ſtosować przyczyny,

ny, i na każde nieſzczęście ma zaraz grzech na pogotowiu.

Spalił niedawno piorun naſzemu ſąſiadowi ſtodoły, za pierwſzą wiadomością, weſtchnąwſzy wprzòd rzecze *źle nabyte źle poſzło*, owa to graniczna kondescenſia odzywa ſię. Ciekawy tey okoliczności dowiedziałem ſię, iż naſz ſąſiad przed lat kilka zyſkał tym ſposobem łanow kilka, ale ſprawiedliwie ſobie należących. Umarł był znaiomy nam ośmdzieſiątoletni ſtaruſzek, potrafiła mu zaraz dać nadgrobek: *Uiął mu Pan Bòg życia, bo iak zapamiętam nigdy w piątki z oleiem ieść niechciał*, a zapomniałego tego, iż laty i ſłabością przyciśniony miał na to rozkaz Doktorów i pozwolenie Plebana. Rodzice pewni płakali zmarłego wielkiey nadziei iedynaka, wypadł zaraz wyrok od naſzey prorokini. *Zkwitował*

Ian

Pan Bòg za owego, ktòrego ich Pradziad w poiedynku zabił. Potym wszystkim com namienił, rozumiem zgodzi się na to zemną czytelnik, iż Leonissa musi mieć usiebie Protokuł grzechòw całey Polski, i Genealogiami prowadzone każdego Domu występki.

Niechże się iey co przykrego zdarzy, insza scena odkrywa się; dla dusz wyiętych zgminu ledwo co myślącego stworzenia, inaksze Opatrzności zrządzenia, inaksze natury obroty. To co dla drugich karą, iey przyczyna zasługi, pròbą statku, wydoskonaleniem cnoty, zaszczytem heroizmu, rękoimią nadgrody. Wirgiliusz opisuiac śmierć nie wczesną Rypheusza męża wielkiey cnoy, nie insze usprawienie losu za pierwszym weyrzeniem niby niesłusznego kładzie nad to, iż inaczey ludzie rozumieli, inaczey się Bogòm

gòm podobało:

Cadit & Riphæus justissimus unus
Qui fuit in Teucris & servantissimus æqui
Diis aliter visum est - - -

Jakòż ieżeli w tym życiu cnota cierpi, a występek gòrę bierze; toć sądząc powierzchownie, sprawiedliwych hańbić a bezbożnych uwielbiać powinnibyśmy? toćby tym sposobem przyszło znieść korzyść wiecznych nadgrod, dzielne wsparcie nie upadaiącey pod ciężarem losu cnoty?

Myśl nasza błędna inaczey, niż są w istocie, o rzeczach sądzi, z-tąd to co się iey oczewiście złym bydź widzi, częstokròć dla niedościgłych przyczyn dobrym bydź może. Piszą Historye Greckie: iż pewna Niewiasta chcąc czynić ofiarę Junonie, gdy nie miała czym iechać do Swiątnicy tey Bogini, dway Synowie iey Biton i

Kle

Kleobis zaprzągłſzy ſię do wozu ciągneli Matkę aż ku mieyſcu ofiary. Uradowana tak wielką cnotą, proſiła Bogòw, aby im to dali co w życiu ludzkim naypożądańſzego bydź może; zaſnęli natychmiaſt i obudwu umarłych nazaiutrz znaleziono. Gdyby te dobre dzieci przed śmiercią ſwoią nie uſzanowali Matkę, uſzłoby im za karę, co za nadgrodę cnoty odebrali.